

CENY OGŁOSZEŃ
Za wiersz milimetrów przy
50 groszy, w tekście 55 gr.,
za tekstem 25 gr. Ogłosze-
nia tabelaryczne 50 proc., a
świąteczne 25 proc. drożej.
Drobne ogłoszenia po 10
groszy. Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wyraz. Naj-
miej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres redakcji i adminis-
tracji: Piłsudskiego Nr. 8, tele-
fon 4-97, telefon mieszkania
redaktora 6-92, telefon redak-
cji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

PILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Orodziec, ulica Kościuszki; Czeladź,
Rynek Nr. 8; Zawlecie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

MAGAZYN BŁAWATNY LUDWIK FINKELSTEIN

Sosnowiec, Modrzejowska 17, tel. 2-73

otrzymał na sezon jesienno-zimowy wielki wybór towarów weł-
nianych, jedwabnych i bawełnianych, jakoteż dywany,
firanki, kołdry, koce oraz pokrycia meblowe.

Specjalny dział TOWARÓW MĘSKICH znanych
ze swej dobroci fabryki Emanuel Tisch — Bielsko.

Dogodne warunki zapłaty. — Dogodne warunki zapłaty.

Walka na tle wyborów w niemieckim miasteczku.

Kamienie, pałki, noże i rewolwery w ruchu. 261 osób rannych.

BERLIN, 1. 10. (wł.) W miastecz-
ku Geesthacht, leżącym w obwodzie
wolnego miasta Hamburga, odby-
wały się w niedzielę wybory do ra-
dy miejskiej. Do miasteczka, które
liczy zaledwie 6 tys. mieszkańców,
przybyły z Hamburga silne oddziały
czerwonej gwardji i republikańskiej

organizacji obrony, liczące z górą
1000 członków. Już około południa
doszło do starć, a w jednej z boc-
nych uliczek do ostrej walki. W
czasie awantur komendant oddziału
komunistycznego został zabity; 11
uczestników walki odniosło ciężkie,
a 250 lżejsze rany.

Samobójstwo w gmachu min. spraw wojskowych.

WARSZAWA, 1. 10. (wł.) Dziś w
południe, w gmachu ministerjum
spraw wojskowych, popełnił samo-
bójstwo, strzelając do siebie z re-
wolweru kpt. Ferdynand Krüger, re-
ferent w departamencie piechoty.

Zandarmerja wojskowa prowadzi
dochodzenie, celem wyjaśnienia przy-
czyn tragicznego kroku. Zmarły o-
sierocił żonę i córkę, zamieszkałe w
Krakowie.

Zmarły na tyfus zajada gęsią wątróbkę.

Zdemolowanie kuczki symulanta przez oburzonych sąsiadów
180 złotych zapomogi.

W całej Warszawie żydzi czynili
gorączkowe przygotowania do świę-
ta Kuczek, a pan Mendel Brukarz
(Sapierzyńska 2)

nie miał pieniędzy

na kupienie gęsi, ani ryby, ani pa-
lestyńskiego wina z góry Karmel.

Wreszcie wpadł na pomysł. Po-
szedł z żoną i wyjechał na kilka
godzin do Otwocka.

Pani Sura Brukarzowa skrzyknęła
kukłę

ze starej garderoby,

otuliła czarnym całunem i wetknęła
pod sukno parę starych kamaszy.

Następnie pobiegła do żydow-
skiego towarzystwa dobroczynności,
wrzeszcząc:

— Nieszczęściel Mąż mój

Mendel nie żyje

I nie mam za co go pochować!

Delegowany sekretarz ostrożnie
zajrzał do pokoju, pokiwał głową i
zagadnął:

— Na co on umarł?

— Na tyfus — odpowiedziała
Sura.

— Uj! Na tyfus? No, to on prze-
padł!

I wzruszony sekretarz wręczył
»wdowie«

Tegoż wieczoru p. Brukarz wró-
cił z Otwocka. Zamiast własnych
zwłok, zastał faszerowanego lesz-
cza, gęś z wątróbką pod pachą, kil-
ka chał, dwie butelki wina i dwie
butelki pejsachówki.

Małżonkowie wesoło spędzili
święta, lecz pech chciał, że wczoraj
rano odwiedził ich ten sam delegat
sekretarz, któremu serce się ścisnęło

na myśl o biednej wdowie.

Gdy prawda wyszła na jaw, o-
burzeni sąsiedzi hurmem wpadli do
kuchni p. Brukarza, potłukli go bo-
leśnie, potłukli też półmiski, talerze,
połamali meble, zerwali dach trzci-
nowy, a pani Surze nasypali do ust

mielonego pieprzu.

Marsz Piłsudski w Bukareszcie

BUKARESZT, 1. 10. (wł.) Dziś o
g. 11 marszałek Piłsudski złożył
wizytę ministrowi wojny, następnie
zwiedził rumuński sztab generalny i
lotnisko wojskowe.

Minister wojny podejmował p.
marszałka śniadaniem.

Zarząd Restauracji „POD ORŁEM”

Sosnowiec, Sobieskiego 8 (dawniej Szopienicka) tel. 7-92

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że

ulubiony KWARTET SMYCZKOWY pod dyr. S. SZPILMANA

który koncertował lata całe w Cukierni Warszawskiej, występuje
obecnie w naszym zakładzie od dn. 1 października r. b.

Kuchnia pod zarządem znanych kucharzy: St. Cwikły
i Nahajskiego

Ceny niskie. Trunki krajowe i zagraniczne.

Uwaga! Jedyne w Sosnowcu zaciszne zakłady, w którym można spędzić
w towarzystwie kilka chwil przyjemnych tanio i wesoło.
Orkiestra koncertować będzie codziennie od g. 6 wiecz.

Narady przywódców partyjnych.

WARSZAWA, 1. 10. (wł.) Dziś
na zaproszenie prywatne marsz. sej-
mu Daszyńskiego odbyło się po-
siadanie przywódców wszystkich klu-
bów sejmowych.

Omawiano sprawy związane z
pracami sejmowymi oraz obchód
dziesięciolecia Polski i dziesięciole-
cia sejmu.

W sprawie obchodu 10-lecia nie-
podległości Polski proszono, by
marsz. Daszyński porozumiał się z
rządem.

Socialistom zakazano manifestacji w dn. 7 października.

WIEDEN, 1. 10. (wł.) Władze
polityczne pierwszej instancji zaka-
zały odbycia manifestacji sociali-
stycznych w dniu 7 października
w Wiener-Neustadt.

WIEDEN, 1. 10. (wł.) Partja so-
cjalistyczno-demokratyczna wniosła
przeciwko zakazowi socjalistycznych
manifestacji rekurs. Wczoraj odbyło
się w Baden zgromadzenie komuni-
stów, na którym wzywano robotni-
ków, aby, mimo zakazu pojawili się
w Neue Wienerstadt 7 paźd. i prze-
szkodzili manifestacjom heimwehry.
Równocześnie heimwehra stwierdza,
że nie zgodzi się na żadne zmiany
programu manifestacji.

Pierwsze losowanie nowej inwestycyjnej pożyczki premijowej.

Dziś w sali konferencyjnej mini-
sterstwa skarbu odbyło się pierw-
sze losowanie 4-proc. premijowej
pożyczki inwestycyjnej z 1927 r.

Losowania osobiście dokonywał
dyr. urzędu pożyczek państwowych
p. Szczelik w asystencji komisji.

Na sali znalazła się jedynie nie-
licznia garstka zainteresowanej pu-
bliczności.

Po zł. 50.000 wygrały ser. 5100
obl. 41, ser. 2960 obl. 7, ser. 1771
obl. 42.

Po zł. 25.000 wygrały: ser. 2488
obl. 17, ser. 5435 obl. 26.

Po zł. 10.000 wygrały: ser. 9724

obl. 40, ser. 5772 obl. 8, ser. 7159
obl. 38, ser. 5426 obl. 40, ser. 4788
obl. 8, ser. 4218 obl. 14, ser. 7504
obl. 36, ser. 2471 obl. 40, ser. 988
obl. 27.

17-ta loteria państwowa. 5 klasa — 22 dzień.

10000 zł. na nr. 135445
5000 zł. na nr. 27518.
3000 zł. na n-ry 36627 88106.
2000 zł. na n-ry 783 31378 50245
58690 65021 74558 90866 90936
112501 135506.

1000 zł. na n-ry 372 4059 4969
5088 10437 10592 13830 13848 15871
48303 51200 94419 123992 156484.

600 zł. na n-ry 13367 13384 21871
27509 33537 24941 38640 45696 47206
52357 57192 60100 72126 97192 106213
106905 114063 122245 126909 127460
132880 136581 152397.

Zł. 500 na n-ry: 1045 2156 3244
8406 11379 12768 15922 15142
15970 16674 17240 17359 17836
19634 20020 20513 21183 21709
22056 24506 25990 27327 27590
28378 29292 30980 31599 32535
32639 32709 34930 37442 37992
38312 39049 39442 40656 43075
43906 44360 47038 47566 47788
50735 52110 53255 53882 54016
55368 57946 59935 59987 62302
63681 64228 64505 65664 65193
69340 69409 69610 71960 72162
73875 76185 76514 76840 78091
79785 79833 81044 83097 84444
86385 87562 88546 88948 90201
90820 92002 93051 94072 94230
95889 97040 97676 99824 101056
103800 104389 105578 106480 107800
109509 111096 112627 113208 114764
114984 116679 116845 121160 122881
124960 128191 131111 131148 131953
132483 133090 133848 136415 136636
137226 137778 138228 138319 141259
141382 143223 144506 144554 145952
150902 151129 151369 151868 153323
153373 153951 99091.

Stawki i mniejsze wygrane nie g-
mieszczone w powyższym wykazie moż-
na przejrzeć bezpłatnie w kolekturze
Loterji Państwowej J. Hlawskiego w
Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże u-
skutecznie się zmieniają stawki na losy
nowe. Ciągnięcia V klasy trwać będą
do dnia 13 października b. r.

Prasa donosi, że...

Krwawe awantury w Berlinie.

Narodowa-socjalistyczna niemiecka partia robotnicza, t. zw. hitlerowcy, zorganizowali w Berlinie pochód uliczny pod znakiem protestu przeciwko planowi Davesa. Podczas pochodu doszło do starć ulicznych pomiędzy hitlerowcami a komunistami i policją.

W czasie starć około 22 uczestników demonstracji zostało rannych, w tym trzech ciężko. Policja bowiem zmuszona była do użycia pałek gumowych, a nawet broni palnej. Około 42 uczestników demonstracji i atakujących komunistów zostało aresztowanych.

Cmentarzysko z czasów „Potopu“.

Pod Słonimem na Krzywej Górze odkryto w tych dniach dobrze zachowane cmentarzysko z czasów najścia szwedzkiego. Cmentarzyskiem zajęły się władze konserwatorskie, które natychmiast zarządziły rozpoczęcie robót. Odkopano szereg grobów, wśród których znaleziono wiele broni i dobrze zachowane broje z owych czasów.

Zabity w bóje na kufle i butelki.

W nocy z soboty na niedzielę w sali Koloseum przy ul. Zachodniej 53 w Łodzi, odbywała się zabawa taneczna, urządzona staraniem czeładników piekarskich. Na zabawie tej raczono się wódką. W pewnym momencie doszło między niejakim 22-letnim Jakóbem Srebrnikiem i kilkoma pijanymi uczestnikami zabawy do sprzeczki na tle sporów o tancerkę. Rozpoczęła się regularna bitwa na kufle, butelki i t. d. W wyniku bitwy Srebrnik został zabity. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w sprawie wykrycia sprawców zabójstwa.

Głodówka więźniów na św. Krzyżu.

W związku z notatkami prasowymi o głodówce więźniów na św. Krzyżu wyjaśnia się, że pod wpływem agitacji kilku więźniów, przetransportowanych z różnych więzień do więzienia na św. Krzyżu dla dalszego odbywania kary, 424 więźniów odmówiło przyjęcia pożywienia. Po przybyciu na miejsce przedstawicieli departamentu karnego ministerium sprawiedliwości i urzędu prokuratorskiego liczba głodujących więźniów zmniejszyła się do 257 osób, a dnia następnego przyjęli dobrowolnie pożywienie wszyscy więźniowie.

Przebieg głodówki był zupełnie spokojny. Żadne ekscesy, a tembardziej demolowanie cel, nie miało miejsca. Badani więźniowie nie umieli wytłómaczyć powodu głodówki. Stwierdzono, że skargi ich na rzekome niedostateczne odżywianie i zbyt surowy rygor były bezpodstawne.

Wiadomości prasowe o wezwaniu specjalnych lekarzy do sztucznego odżywiania głodujących są zmyślone. Do sztucznego odżywiania nie uciekano się, gdyż nie zachodziła tego potrzeba.

Wymiana żon na miesiąc.

Z Węgier donoszą pisma o zabawnej, prawdziwie nowoczesnej komedii małżeńskej, jaką zainscenizowali dwaj wieśniacy z okolic Tiszy. Dwaj parobcy zakochali się każdy w żonie drugiego, zamiast jednak zastosowania zwykłego w takich razach systemu rozstrzygnięcia podobnej sprawy na pięście czy na noże, rozpatrzyli ją polubownie przy szklance wina, doszedłszy do wielce oryginalnego postanowienia. Zdecydowali się mianowicie zamienić żonami bez uciekania się jednak do kosztownych zabiegów rozwodowych. Urządzono poprostu festyn, na który zaproszono całą okolicę, zaś po uczcie obie młode kobiety

CHLEB I WŁADZA.

(Korespondencja własna).

Moskwa, we wrześniu 1928 r.

Na czele pierwszej czerezwyczajki sowieckiej na początku wojny domowej stał człowiek, który był postrachem wszystkich — Łotysz z pochodzenia, Peters. Pierwsza czerezwyczajka składała się przeważnie z Łotyszów, którzy nawet nie znali języka rosyjskiego. I oto teraz po 10-ciu latach ten sam człowiek został mianowany komisarzem nadzwyczajnym do sprawy gromadzenia zapasów zboża, czyli, jak tu się mówi, dyktatorem zbożowym.

Z nominacji tej widać, że na froncie zbożowym źle się dzieje, że potrzebne są zarządzenia wyjątkowo bezwzględne, aby wykonać plany władzy centralnej. Wszystkie okólniki, przypominania, napomnienia i instrukcje zostały na papierze: chłopci zboża nie dają, zapasów niema.

Codzień w pismach czyta się, że urodzaj jest wyższy, niż przeciętny, a zapasów niema. Jakże się to dzieje? Jedni zapewniają, że przyczyną tego jest geografia. Urodzaj jest źle rozłożony: zboże jest np. na Syberji, a potrzeba go w centrum Rosji europejskiej. Trudny dowód. Mówią, co prawda, że w sposób wyjątkowo szybki będą przeprowadzane jakieś wąskotorówki. Ale ludność w wykonanie takich planów nie wierzy. Daleko bardziej przekonująco w oczach szerokich mas wyglądają długie „ogonki” przy nabywaniu chleba i ukryty system kartkowy. Po uchwale plenum centralnego komitetu wykonawczego, który polecił skasować wyjątkowe zarządzenia i kategorycznie zabronił stosowania systemu „deputatów”, zdawałoby się, że wszystko wróci do normy. A tymczasem, chleb sprzedawany jest tylko w określonych niewielu punktach, przytem tylko pieczony i tylko na książeczki współdzielcze i tylko po funcie na osobę. Można co prawda kupić chleba na wolnym rynku, ale po cenie trzykrotnie przewyższającej normę.

A włoścjanin trwa w uporze; pomimo proklamowania różnych ulg i łask nie zjawia się na rynku i nie robi ruchu na jarmarkach. Wobec tego p. Peters zabrał się do uporządkowania polityki gromadzenia zapasów zboża i maki. Według

jego opinii pomiędzy kooperatywami a instytucjami państwowymi, gromadzącymi zapasy, odbywa się dzika konkurencja, która wytwarza zupełny chaos z tak zwanymi „putiówkami”, t. j. marszrutami transportów, wiozących ziarno i mąkę. Marszruty te są czemś zupełnie niezrozumiałym i dla włoścjan i dla reszty ludności. Chociaż teraz już niewolno odbierać wieśniakowi zboża, a konfiskaty i rekwizycje są zabronione, jednak włoścjanin nie ma prawa sprzedania swojego zboża komu i gdzie chce.

Co do tego istnieje skomplikowany i bardzo pokręcony system wszelkiego rodzaju dyrektyw i rozkazów. Wieśniacy z określonych wsi mają sprze-

dawać swoje zboże w określonych punktach, dla kontroli tego istnieją osobne dokumenty, które noszą właśnie nazwę „putiówka”. Papierek ten jest źródłem wszelkich udręczeń dla włoścjan ze strony władz. W rezultacie ludność woli chować zboże u siebie w domu, lub sprzedawać pokryjomu pośrednikom tak zwanym „mieszocznikom” (workarzom), którzy w ogromnej ilości tak, jak niegdyś przepełniają pociągi. Wogóle wiele objawów zaczyna przypominać lata 1919 — 1921 do tego stopnia, że włoścjanie wolą otrzymywać należność za ziarno w naturze: manufakturę, odzież, buty, gwoździe i t. d.

N.

Likwidacja „Kurjera Zachodniego”.

W ubiegłą sobotę wszystkim pracownikom redakcji i administracji „Kurjera Zachodniego”

wymówiono posady

od d. 1 stycznia 1929 roku.

Spółka akcyjna ma być zlikidowana; likwidacja trwać będzie do d. 1 kwietnia 1929 roku.

Likwidatorem spółki

został dotychczasowy dyrektor wydawnictwa p. Kazimierz Pawłowski.

„Iskra”, przemianowana następnie na „Kurjer Zachodni”, założona została przez obecnego redaktora „Expressu Zagłębia” w dn. 1 lutego 1910 roku, a więc liczy blisko 16 lat.

Na skutek upadku i zadłużenia wydawnictwa podczas dwuletniej niewoli red. W. Monsiorskiego, a następnie na skutek pożaru domu, który red. Monsiorski odbudował własnym kosztem, choć dom był własnością tow. hr. Renarda, red. Monsiorski był zmuszony sprzedać wydawnictwo, co nastąpiło w d. 1 czerwca 1922 roku.

Nabywcą została spółka akcyjna, którą tworzyły kopalnie, huty i banki Zagłębia. Dalsze prowadzenie pisma powierzone zostało red. Monsiorskiemu.

W końcu października red. Monsiorski wystąpił w „Iskrze” przeciw robocie W. Korfanteo, co tak ubodło akcjonariuszów, że nie tylko przeprosili Korfanteo w dziale ogłoszeń na 1-ej stronie, ale zaangażowali red. Opiola, który

miał kontrować

treść dziennika.

Oczywiście w takich warunkach red. Monsiorski pracować nie chciał i ustąpił z „Iskry”, której redakcję objął p. Tadeusz Opiola.

Aby ułatwić zadanie nowemu redaktorowi, spółka akcyjna zakupiła linotypy, zgodziła się na powiększenie „Iskry”, co pociągnęło ogromne koszty, i pochłonęło około 70 tys. złotych.

Nic to jednak nie pomogło. Dopóki „Iskra”, przemianowana na „Kurjer Zachodni”, nie miała kon-

kurencji, szło wszystko jako tako.

Z chwilą jednak pojawienia się „Expressu Zagłębia”, karta się odwróciła.

Nakład „Kurjera” wciąż spadał, a „Expressu Zagłębia” podnosił się, tak, że już w d. 16 września r. b., w niedzielę, stosunek ten wyraził się

jak 1:4 i pół

na korzyść „Expressu Z.”

Nakład „Kurjera Zachodniego” w dniu tym, przy niedzieli, wyniósł 4.800 egzemplarzy,

podczas, gdy nakład „Expressu Zagłębia” osiągnął rekordową cyfrę

20.300 egzemplarzy!

Dziś już stosunek ten zmienił się jeszcze więcej na korzyść „Expressu Zagłębia”, normalny bowiem miesięczny przyrost prenumeratorów „Expressu” waha się

od 500 do 1.000 egzemplarzy.

Oczywiście w takich warunkach wydawanie „Kurjera Zachodniego” stało się niemożliwym. W ubiegłym roku spółka akcyjna musiała dopłacić do wydawnictwa

blisko 50 tys. złotych,

deficyt zaś za rok bieżący będzie znacznie większy.

Jeżeli dodamy do tego, że wpływ „Kur. Zachodniego” na urabianie opinii w duchu właścicieli spadł do zera, wówczas zrozumiemy, że jedynym sposobem zatkania dziurawego worka była

likwidacja wydawnictwa,

co też zostało uchwalone.

Aby jednak ratować honor swój jako redaktora, p. Tadeusz Opiola, zdobył się na czyn

iście bohaterski

i zaproponował, że on na swoje ryzyko poprowadzi w roku przyszłym „Kurjer Zachodni”.

Zal nam jest bardzo p. T. Opiola, który, zdaje się, zbytnio przecenia swe siły.

Bo i jakże to? Jeżeli przy ogromnym poparciu kopalni, hut, banków i przy dokładaniu kilkudziesięciu tys. złotych rocznie „Kur-

Niedoliczysz nigdy
Żonki pieścić kroci
A wszystko za NEYA
Kilogram łakoci

CUKIERNIA

ulica Kościelna Nr. 1

NEYA Cukiernia Telefon Nr. 5-10.
Poleca stale
Swoje wyroby
Na rauty i bale.

Wytwórnia

ulica Wspólna Nr. 4

Telefon Nr. 8-88.

Tylko od NEYA
Pyszne słodczy
Rozpromieniają
Paniom oblicze.

Zachodni« wciąż upadał, to czyż można sobie wyobrazić, że ten sam p. redaktor potrafi go uratować bez pomocy finansowej przemysłowców?

Kilka miesięcy dłużej suchotniczego żywota będzie dlań tylko męczarnią, tembardziej, że najlepsi współpracownicy, jak nap. p. K. Cwierk, p. Tabaczyński i inni opuszczają tonący okręt, gdyż nie wierzą, by »Kurier Zachodni« mógł być uratowany.

Doprawdy, szkoda pisma, które tak prędko się zmarnowało, mając

wszelkie dane, by się zamienić w wielki i wpływowy organ prowincjonalny.

Oczywiście winę upadku nie tyle ponosi redaktor p. T. Opiola, który, jako dziennikarz z Małopolski, nie zna tutejszych stosunków, ile

kierunek endecki

pisma, który bankrutując na terenie Zagłębia, musiał pociągnąć za sobą w przepaść »Kurier Zachodni«.

Sic transit gloria mundi.

(r.)

Manewry sowieckie

miały wyobrażać obronę Kijowa wobec ataku polsko-rumuńskiego. — Najnowsza technika wojenna. — Ofiarą gazów trujących padło było i chłop.

Niedawne manewry armii sowieckiej na Ukrainie odbywały się pod znakiem wojny chemicznej i napowietrznej. Brały w nich udział — jak donoszą pisma angielskie — obok korpusów armii regularnej również formacje »Osoawochimu«, złożone z brygad robotniczych z okręgów przemysłowych Charkowa, Dniepropietrowska, Odessy i t. d. Każda z brygad nosi nazwę swego okręgu. Najliczniejszą i najlepiej przygotowaną okazała się brygada robotników kolei południowej.

Gra wojenna odbywała się w kierunku na południe i południowy zachód od Kijowa. Głównym zadaniem manewrów była obrona

Kijowa przed ofensywą polsko-rumuńską. Po raz pierwszy uczestniczyły w manewrach sowieckich tanki, oddziały chemiczne z mechanicznymi środkami przewozu »lotne baterie obrony powietrznej« na samochodach oraz eskadry lotnicze 8 i 14 korpusów armii sowieckiej. Pod Taraszą na południe od Kijowa zademonstrowano pierwsze sowieckie pontony motorowe, z których dowództwo sowieckie jest szczególnie dumne. Przy manewrach z gazami trującymi padło pod Wasylkowem kilkaset sztuk bydła chłopskiego. Fala gazu trującego zatrula również kilku włościan.

Liga poparcia konsumpcji krajowej

Walne zebranie kieleckiej grupy regionalnej.

W tych dniach odbyło się w Warszawie zebranie członków kieleckiej grupy regionalnej z udziałem prezesa klubu parlamentarnego B. B. poła pułk. Sławka. W zebraniu udział wzięli posłowie St. Targowski, Długosz, Barański, Klaszczyński, Baćmaga, Mazurkiewicz, Łakota, senator Gaszyński oraz prezydent m. Kielc p. Gettel. Poza kwestią rozszerzenia sieci organizacyjnej bezpartyjnego bloku omawiana była sprawa działalności ligi poparcia konsumpcji krajowej. Powstanie ligi tej jest jednym z momentów twór-

czych w kierunku rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego, tem samem zwiększenia produkcji, co przy równoległej akcji usprawnienia wywozu wpłynie niewątpliwie korzystnie na aktywność naszego bilansu handlowego. Poza tem postanowiono zwrócić się do odpowiednich czynników rządowych w sprawie planowego rozmieszczenia tworzonej obecnie sieci sądów grodzkich, tak, by ludność nie musiała, jak to się dotychczas dzieje, odbywać kilkudziesięciu kilometrowych pielgrzymek do sądów.

Zbrodnie tajemniczej siekiery.

W powiecie rzeszowskim aresztowano szajkę morderców złożoną z lokalnych luminarzy.

Na terenie Ludgardy, dóbr baronowej Christiani pod Rzeszowem popełniono trzy morderstwa siekierą i zawsze w jednakowych okolicznościach. Żadnego z nich nie udało się wykryć przez długie lata.

Dnia 16 lutego 1922 r. znaleziono zabity siekierą niejaką Chanę Goldberg, właścicielkę szynku.

Dnia 2 marca 1923 r. zamordowano siekierą komisarza rządowego Piotra Kawalca.

Trzecie morderstwo nastąpiło w tych samych prawie okolicznościach dnia 8 czerwca 1924 r. Wówczas ofiarą mordu padł blokowy stacji kolejowej, Wiktor Szczepan.

Przed niedawnym czasem do Rzeszowa przydzielono nowego komendanta powiatowego komisarza Michaleckiego. Odkrywszy urząd kom. Michalecki przegladł archiwum

zbrodni niewykrytych i zainteresował się tą tajemniczą siekierą, grającą tak bezkarnie.

Dochodzenie kom. Michaleckiego przyniosło nadszatkowane wyniki — doprowadziło do aresztowania w sąsiedniej wsi Trzciana kilku miejscowych »luminarzy«.

Oto ich nazwiska: Jan Drauss, b. naczelnik gminy, jego syn Ludwik Drauss, zięć Jana Draussa, Stanisław Dziedzic, pisarz gminny, radny gminny i właściciel restauracji Andrzeja Drauss, oraz radny Franciszek Łagowski, kolejarz.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy i zostali osadzeni w więzieniu w Rzeszowie. Aresztowania wywołały w okolicy wielkie wrażenie, gdyż zbrodniarze byli »działaczami« »Piasta«.

Projekt programu

gospodarki drogowej będzińskiego powiatowego związku komunalnego za okres od 1928 r. do 1937 roku.

I. Uwagi ogólne.

Podział dawnego powiatu będzińskiego na będziński i zawiercki przyczynił się do zmiany programu gospodarki, określonej przez sejmik będziński w 1924 r. dla powiatu o charakterze rolniczo-przemysłowym.

Dawna gospodarka drogowa szła w kierunku zaspokojenia potrzeb ekonomiczno-komunikacyjnych dla ogółu mieszkańców powiatu zarówno przemysłowej części, jak i w okręgach rolniczych. Administrując drogami, sejmik zmuszony był przeprowadzać inwestycje drogowe w dużym zakresie również na terenach rolniczych, z uwagi na skład ówczesnego sejmiku.

Do chwili podziału sejmik wybudował z ważniejszych inwestycji na terenie obecnego powiatu zawierckiego drogę Zawiercie—Włodowice, długości 6200 m., drogę Niegowa Zarki — 5500 mb., Zawiercie—Mrzygłód — 800 mb. i ogólnie dróg gminnych 7500 mb., oraz wybudował nawierzchnię z bruku kostkowego w Myszkowie 2700 mtr. kw. Inwestycje te zostały przeprowadzone z dochodów, czerpanych przeważnie z okręgów przemysłowych, gdyż podatki z północnej części powiatu wystarczały jedynie na utrzymanie dróg istniejących. Oczywiście taki stan rzeczy wpływał ujemnie na rozwój gospodarki drogowej w południowej części powiatu, tj. na obszarze obecnego powiatu będzińskiego.

Z chwilą podziału problem drogowy przyjął inne formy, to też w ubiegłym roku wydział powiatowy przystąpił do opracowania takiego programu drogowego, który zaspokajałby potrzeby komunikacyjne w stopniu, odpowiednim potrzebom powiatu wybitnie przemysłowego.

Drogi bite w Zagłębiu Dąbrowskim można zaliczyć pod względem zwykłym ruchu kołowego do najbardziej ruchliwych. Nawet Górny Śląsk, posiadający przemysł daleko więcej rozwinięty, na niektórych tylko odcinkach drogowych może dorównać ilością zaprzęgów. Tymczasem to należy istniejącą tam bardzo gęstą sieć dróg kolejowych, które zaspokajają w wielu wypadkach przewozowych potrzeby mieszkańców. W powiecie będzińskim niejednokrotnie spotkać można szeregi wozów, transportujących rudę żelazną i galmanową z innych powiatów na dłuższych szlakach drogowych, a również i wywóz węgla do sąsiednich powiatów odbywa się w dość dużych ilościach wozami. Doliczając do tego ruch miejscowy i biorąc pod uwagę wzrastający w szybkim tempie ruch budowlany, który przy rozbudowie Zagłębia niewątpliwie przysporzy odcinkom drogowym pojazdów różnych kategorii, otrzymamy w sumie obciążenie dróg tak duże, że zastosowanie nawierzchni szabrowych na drogach istniejących będzie niedopuszczalne, z uwagi na kolosalne koszty naprawy i niewygodę dla ruchu.

Przypieszony rozwój automobilizmu, ujawniający się od kilkunastu lat w państwach zachodnich,

daje się odczuwać już w niektórych dzielnicach Polski. Głównym hamulec wzrostu ruchu samochodowego jest brak własnych wytwórni samochodów, lecz nie mniej wpływa zły stan nawierzchni drogowych.

Od kilkudziesięciu lat na zachodzie rozpoczęto stosować nawierzchnię ulepszoną — bruki kostkowe, bitumiczne i inne. Niestety, u nas dopiero w ostatnich paru latach gdzieś zauważyć się daje próbne odcinki ulepszonych nawierzchni, które wprawdzie nie zaspokajają potrzeb komunikacyjnych, jednak przyczyniają się do uświadomienia społeczeństwa o konieczności budowy tego typu nawierzchni.

Pomiędzy Europą Zachodnią, a Polską istnieje wprost przepaść w bogactwie kultury drogowej. W tych krajach istnieją setki kilometrów dróg, pokrytych asfaltem, betonem, kostką itp., zwykłe zaś żwirówki dają się zauważyć tylko na drogach mniejszego znaczenia. Polski Górny Śląsk pierwszy przystąpił do europeizacji stosunków drogowych na swoich terenach. Zostały tam asygnowane duże kwoty na cele ulepszenia komunikacji i przystosowania jej do obecnych warunków ruchu. Przystąpiono w bieżącym roku do wykonania kilkudziesięciu km. dróg bitumicznych, a program przewiduje inwestycje drogowe na sumę przeszło 30 milionów złotych w ciągu 10 letniego okresu budowlanego.

Powiat będziński posiada warunki ekonomiczne bardzo zbliżone do górnośląskich, a przemysł rozwijający się w Zagłębiu jest powiązany wspólnymi interesami, które wymagają jednakowego postępu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, a szczególnie stworzenia wspólnej sieci dróg ulepszonych, które mogłyby ten rozwój potęgować i być przykładem dla pozostałych dzielnic polskich.

Wydział powiatowy sejmiku będzińskiego obrał sobie za zadanie rozwiązanie problemu drogowego w takich rozmiarach, któreby zaspokoiły przedewszystkiem gospodarstwo ekonomiczne potrzeby Zagłębia, a następnie, by przyczyniły się do rozwoju komunikacji w całym kraju.

Program inwestycyjny w zakresie gospodarki drogowej określono na okres 10-letni i podzielono na budowę nowych dróg bitych w celu rozszerzenia sieci dróg, oraz na ulepszenie dróg istniejących brukami kostkowymi, nawierzchniami bitumiczno-smołowymi i krzemowapiennymi.

c. d. n.

Tarcze szlifierkie
Piłno szmerglowe i carborundowe
Papier szmerglowy inaszkłony
Proszki szmerglowe
dostarcza najtaniej ze składu

L. Jakubowicz i S-ka

Sosnowiec-D, ul. Dębińska 7 — Tel. 1-21.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mamy zaszczyt powiadomić Szanownych naszych Klientów, że z powodu systematycznej (od czasu ostatnio ustalonych cen t. j. od Marca 1926 r.) wzrostu kosztów: robocizny, świadczeń, utrzymania taboru przewozowego, jak również podrożeń: soli mineralnych, węgla, białek itp. zmuszeni byliśmy dotychczasowe ceny nasze poddać dokładnemu sprawdzeniu, wynikiem którego jest ustalenie od dn. 1 października r. b. następujących cen datalnych:

Wody mineralne wszelkich źródeł	za 1 but. o pojemn. 0.72 litr.	Zł. 0.60
Wody wg. przepisów prof. Dra Jaworskiego	za 1 " " "	0.72 " " 0.75
Woda sodowa	1 " " "	0.72 " " 0.40

Z poważaniem

„WIR“

dawniej Tow. Zjednocz. Aptekarzy Zagł. Dąbrowskiego

dla wyrobu sztucznych wód mineralnych w Sosnowcu

Uwaga! Wszystkie nasze wody mineralne sztuczne, jak również woda sodowa oraz wody owocowe przygotowywane są wyłącznie na wodzie destylowanej

KRONIKA. Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

KALENDARZYK.

Październik	Dziś: Aniołów St.
2	Jutro: Ewolda
Wtorek	Wschód słońca 5.59
	Zachód „ 5.11

RADJO.

Wtorek 2 — października.

KATOWICE.

- 16.40 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
- 17.10 Wykład historii Polski.
- 17.55 Odczyt pt. „W dziesięciolecie powrotu ziemi cieszyńskiej“.
- 18.— Transmisja koncertu kameralnego z Warszawy.
- 19.— Rozmaitości.
- 19.20 Komunikat harcerski.
- 19.50 Odczyt z cyklu: „Malarstwo polskie“.
- 19.55 Komunikat rolniczy z Warszawy.
- 20.05 Przerwa.
- 20.15 Transmisja z Krakowa.
- 22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT
- 22.50 Transmisja muzyki tanecznej.

Ogólna.

(o) Ułatwienia przy wykupie świadectw przemysłowych i handlowych. Departament podatków i opłat ministerjum skarbu opracowuje obecnie zarządzenie w sprawie wykupu świadectw przemysłowych i handlowych na rok 1929. Termin ustawy początku wydawania tych świadectw rozpoczyna się 1 listopada br. Praktyka skarbową z lat ubiegłych wykazała, że klasyfikacja przewidziana w ustawie i sposób wydawania świadectw nie odpowiada zupełnie wymaganiom gospodarczym sfer handlowych i przemysłowych. Chcąc sferom tym przyjąć z pomocą, ministerjum prawdopodobnie wprowadzi szereg ułatwień, wynikających z uprawnień, udzielonych ministrowi przez ustawę. Nie jest wykluczone wprowadzenie sprzedaży świadectw przemysłowych na raty.

(o) Czyścić dworce kolejowe i biura. W najbliższym czasie p. minister spraw wewnętrznych, jako naczelny komisarz walki z epidemiami, wystosuje do ministra komunikacji i do innych pism, w których zwróci uwagę na konieczność zaprowadzenia natychmiast porządku na dworcach kolejowych, w urzędach pocztowo-telegraficznych, skarbowych, sądowych itd. W chwili

Czynne znieważenie sekwestratora.

D. 22 maja b. r. sekwestrator urzędu skarbowego, p. Jan Feliszek, udał się do zamieszkałego w Tyśzowicach, powiatu będzińskiego, Stanisława Barańskiego, któremu za zaległe podatki nałożył areszt na meble, oraz na artykuły spożywcze w sklepie. Skoro po spełnieniu swych czynności, p. Feliszek wychodził ze sklepu, spotkał go Barański, zaciągnął go do sklepu z powrotem i okładając go pięściami, żądał zdjęcia aresztu pod groźbą rozbicia głowy odważnikiem. Sekwestrator zmuszony był spisać protokół o złym stanie majątkowym dłużnika. Barański skazany został wczoraj przez sąd okręgowy na dwa miesiące więzienia.

Walka o miedzę.

45-letnia Marianna Kopeć z Porąbki, ujrawszy w d. 20 czerwca r. b. sąsiadkę Salomeę Hytrą, pasącą krowę na miedzy, do której obie rościły sobie pretensje, pochwytywszy ją za mitykę, jęła ją okładać po głowie i rękach. Po kilku uderzeniach, Hytra legła na ziemi bez ru-

obecnej urzędy te nie odznaczają się zbytnią czystością. Nader doniosłą rzeczą — według zdania M. S. W. — jest ukwieśnienie dworców kolejowych, ram, okien w urzędach i dziedzińców.

Z Sosnowca.

Zjazd delegatów T. U. R. Zagłębia Dąbrowskiego.

W ubiegłą niedzielę w sali teatru miejskiego odbył się zjazd delegatów T. U. R. Zagłębia Dąbrowskiego.

W zjeździe wzięło udział 72 delegatów, reprezentujących 24 instytucje oraz około 100 zaproszonych osób. Zjazd zagaił, witając gości, p. T. Dobrowolski; przewodniczył p. Cupiał.

Po odczytaniu sprawozdań z rocznej działalności sekretariatu okręgowego, wywiązała się dłuższa dyskusja, w której głos zabierało kilkunastu delegatów.

Następnie omówiono plan pracy na przyszłość i uchwalono budżet

chu z rozbicią głową i złamaną lewą ręką. Sąd okręgowy skazał Kopcio-
wą na 4 miesiące więzienia.

Nie chciał się ubrać.

29-letni Tadeusz Makieta, mieszkaniec Zawiercia (Wjazdowa 9, siedząc w więzieniu w Będzinie, udaremniał doprowadzenie go na rozprawę do sądu w prawdziwie oryginalny sposób. Oto rozbierał się on do naga i nie chciał słyszeć o włożeniu jakiegokolwiek ubrania, a kiedy ubierano go przemocą, bił i wierzgał nogami na wszystkie strony. Ostatnio w dniu 6 lipca br. Makieta w takich okolicznościach po bił dotkliwie dozorców więziennych, za co w dniu wczorajszym sąd okręgowy skazał go na dwa tygodnie więzienia.

Wyrodney synalek.

28-letni Władysław Danecki, mieszkaniec Kuźnicy Nowej, powiatu będzińskiego, podczas kłótni z matką w dniu 31 lipca br. pchnął ją tak silnie, że biedna st ruszka doznała ciężkich obrażeń na całym ciele i silnie zaniemogła. Zwyradniałego syna sąd okręgowy skazał na dwa miesiące więzienia.

na rok 1928/6 w sumie 5 tysięcy złotych.

W końcu przystąpiono do wyboru członków sekretariatu okręgowego. Wybrani zostali pp.: T. Dobrowolski, Z. Rambowski, J. Lebiecki, S. Górniak, S. Pol, St. Wolicki, M. Nabiałek, J. Imach, prof. Czubały, B. Czechowski, K. Łaskowski, Z. Rzymiński, St. Radek, dr. Molicki oraz jedno miejsce zarezerwowano dla Dąbrowy.

(s) Koszty utrzymania się zmniejszyły. Na posiedzeniu komisji statystycznej przy inspektoracie pracy ustalono, że koszty utrzymania we wrześniu, w porównaniu z ubiegłym miesiącem obniżyły się o 0,18 proc.

(s) Prawda czy plotka? Krąży wśród sfer zainteresowanych, pogłoski, że w związku z rozbudową elektrowni w Małobądzu i z ogromnym powiększeniem się ilości odbiorców, ceny prądu mają być znów niższe, pomimo tego, że cena węgla już dwukrotnie była podwyższana.

— Otóż w piątek nigdy nie psuje sobie humoru.

Nałożyli na głowę czapki i odeszli, zostawiając na miejscu wściekającego się Antonia.

Poszukiwania Bartolego i Filipa nie odniosły żadnego skutku. Zresztą stan zdrowia młodej dziewczyny, dodał im wkrótce nowego niepokoju.

Djana po powrocie zasnęła snem ciężkim, przerywanym widziadłami doznanych w nocy przygód. Klara czuwała nad nią i nie opuszczała ani na chwilę.

Wieczorem Djana obudziła się i zaczęła zoierać myśli. Powiedziała sobie wtedy, że musi wstać, ubrać się, zejść do salonu, zjeść obiad wraz z rodziną i powrócić do trybu życia codziennego, gdyby bowiem pozostała w łóżku, Klara będzie czuwała nad nią i nocie przepędzała w jej pokoju. Tymczasem ona pragnęła być swobodną jak dawniej i mieć oko nad Antoniem. Nadto potrzebowała zawiadomić Bartolego o nowym, grożącym mu niebezpieczeństwie.

Za pierwszym razem mogła wskazać szczegółowo, skąd ma nastąpić nieszczęście, mianowicie maszynę windy. Drugi raz mogła tylko powiedzieć: „Strzeż się pan!“ — teraz zaś chciała napisać mniej więcej te słowa:

„Znowu grozi panu niebezpie-

czeństwo, ale już nie z powodu zepsucia maszyneryj w kopalni Aiguillette, gdzie ścisły nadzór nie pozwala na jakikolwiek zamach. Obecnie przygotowuje się katastrofa w kopalni opuszczonej. Sam szukaj pan śladów zbrodni“.

(s) Walne zebranie. W dniu 3 października, r. b., t. j. w środę, o godz. 19-ej odbędzie się walne zebranie członków spółdzielni mieszkaniowej »Dom własny« w Sosnowcu, w lokalu spółdzielni kredytowej, ul. Dęblińska 5 w Sosnowcu.

(s) Zebranie polityczne. Onegdaj w sali kina »Udziałowego« odbyło się przy licznie zebranej publiczności zebranie polityczne. Przemówienia wygłosili dr. Marczyński, p. Górecki i inni.

(s) Samobójstwo. Zygmunt Kałka (Pańska 49) powiesił się w ustępie, wypijając uprzednio większą ilość wódki. Kałka liczył 49 lat. Powodem samobójstwa była choroba płuc.

(s) Kradzież. Ze składu obuwia Adolfa Dworakowskiego skradziono obuwia wartości 300 zł.

Z Będzina.

(o) 10-ecie niepodległości Polski. Dnia 3 t. j. w środę, w sali starostwa o godz. 5.30 popoł. odbędzie się posiedzenie przewodniczących sekcji technicznych komitetu obchodu 10-lecia niepodległości Polski. Na zebraniu utworzona zostanie powiatowa sekcja techniczna oraz omawiane będą dalsze sprawy, związane z obchodem.

(b) Miły sąsiad. P. Herszlikowi Meksmanowi nie podobało się, że sąsiad jego p. Bryner postawił kuczkę na wspólnym balkonie, uderzył więc w głowę młodego p. Prukusa Brynera żelaznym prętem tak silnie, że spowodował ranę 6 centymową. Rannego odwieziono do szpitala. Sprawa oprze się o sąd.

(b) Z sądu pokoju. Tomasz i Wincenty Niedźwiedziowie i Wł. Bobrak mieszkańcy Będzina za kradzież owsa z wagonu na stacji towarowej zostali ukarani przez sąd pokoju w Będzinie na 2 miesiące każdy i uiszczenie 10 zł. opłat sądowych.

Wincentemu Niedźwiedziowi, na poczet wymiaru kary zaliczono areszt prewencyjny.

Właściciel skradzionego owsa Jakób Cukierman, zamieszkały przy ulicy Kołłątaja 24, oblicza stratę na 90 zł.

Krwawa zemsta.

120

— Wierzę, że powiedzieliście mi prawdę — rzekł Bartoli.

— Prawde najświętszą — odrzekł Jactain. — Dla czego mielibyśmy ją ukrywać... zwłaszcza przed panem?

Antonio zrozumiał tajemnicze znaczenie słów ostatnich. Popelnione niegdyś zabicie, wiązało Bartolego z tymi ludźmi.

Po ich odejściu Antonio wymknął się z biura i udał się za nimi.

Szedł z udaną obojętnością, nie chcąc zwrócić na siebie uwagi spotykanych robotników. Dopiero w znacznej odległości od kopalni, zbliżył się do włóczęgów.

Oni powitali go grzecznie i czekali, by pierwszy przemówił do nich. Przeczuli atak i mieli się na ostrożności.

— Moi drodzy, proszę was o parę słów.

— Choćby i o trzy — odrzekł Jactain.

— Nie powiedzieliście przed chwilą prawdy p. Bartolemu.

— Tak pan myśli? Z czego pan tak wnosi?

— Wy wiecie, gdzie Djana spędziła noc...

— Nie wiemy.

— Powiem więcej: nie tylko wiecie, lecz przeprowadziliście noc w tem samym miejscu.

— Powtórzę raz jeszcze: z czego pan tak wnosi?

— Dziś rano lub w nocy chodziliście do starej kopalni.

— Skąd pan wie o tem?

— A widzieli — zawołał Antonio tryumfując. — Skąd wiem? Stąd, że na waszych trzewikach i spodniach pozostały ślady błota węglowego.

— Wszak do starej kopalni nikt nie chodzi, prawda? — zapytał Jactain rozniewany.

— Nikt.

— Nawet pan nie był tam nigdy?

— Nigdy.

— A więc skąd pan wie, że błoto tej kopalni wygląda inaczej?

Teraz Antonio się zmieszał. Do myślał się, że włóczęgi odegrali jakąś rolę w życiu Djany. Widać to było z ich odpowiedzi i zmieszania.

— Strzeżcie się — zawołał ze złością. — Policja dowie się o tem, co tu się stało i będzie was badała...

Będziecie musieli wytłumaczyć się z czasu... Strzeżcie się!...

Jactain trzymając czapkę w rękę, skłonił się i zapytał:

— Jaki mamy dziś dzień?

— Piątek — odrzekł Antonio.

c. d. n.

Z Czeladzi.

(c) **Z zebrania komitetu floty narodowej.** W dniu 28 ub. m. odbyło się zebranie komitetu floty narodowej pod przewodnictwem p. Władysława Kowalskiego. Na miejsce ustępującego członka korespondenta Frąckiewicz Ignacego, wybrano p. Maciejczyka Wiktora i p. Krzemieńską Janinę. Sprawozdanie kasowe złożył p. Tajchman. Dochód do końca sierpnia b. r. wyniósł 505 zł. z czego przestano głównemu komitetowi w Warszawie 432 zł., 50 zł. wypłacono komitetowi budowy pomnika poległym żołnierzom, a pozostałe 23 zł. leży w kasie do dyspozycji komitetu. Postanowiono poprosić niektóre cechy i organizacje miejscowe o odpowiedź na wysłaną do nich odezwę komitetu, zachęcając ich do zapisania się na członków. Odezwa została wysłana przed 6-ciu miesiącami i do tej pory kilka organizacji nie nadesłało odpowiedzi. Termin ogólnego zgromadzenia wyznaczono na dzień 20 października.

Na zebraniu tem wygłosi odczyt mecenas Włodzimierz Kozarski z Saturna, a deklamacje p. Janina Wadowska.

(c) **Rejestracja rocznika 1908.** Wszyscy urodzeni w 1908 r. winni zgłosić się do dnia 10 października w magistracie celem rejestracji.

Winni niezgłoszenia się zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

(c) **Dobrana czwórka.** Kil-Kowski Wincenty, Hauke Emanuel, Pieziura August i Pieziura Maria, będąc w stanie mocno podchmielnym, awanturowali się po ulicach. Kiedy policja chciała odprowadzić najwięcej awanturującego się na komisariat, wtedy stanął w jego obronie Hauke Emanuel. Dopiero przybyłych kilku posterunkowych dało możliwość zlikwidowania gorszącego zajścia. Policja przeniosła na rękach pijanych »kamratów« do komisariatu, skąd zostali wypuszczeni po wytrzeźwieniu.

W czasie przenoszenia Hauke ugryzł w rękę starszego posterunkowego Sielmacha, także poszkodowany musiał się zwrócić do lekarza o pomoc. Hauke odpowie przed sądem.

(c) **Awantury na zabawie.** W dniu 30 b. m. dom ludowy urządził zabawę taneczną. W czasie zabawy Łakota Stanisław pijany jak »bela« wszczął wojnę z szybami. Na dźwięk tłuczonego szkła przybyła policja i usunęła awanturnika z sali. Łakota jednak się nie uspokoił i wszczynał awantury, za co został odprowadzony na posterunek skąd wypuszczono go po wytrzeźwieniu. Za awantury Łakota odpowie przed sądem.

Z Dąbrowy.

(d) **Zebranie komisji opieki społecznej.** W nadchodzący czwartek o godz. 7 wieczorem w sekretariacie rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się zebranie komisji opieki społecznej.

(d) **Ze sportu.** W ubiegłą niedzielę zostały rozegrane na boisku R. K. S. »Zagłębie« niezwykle interesujące zawody piłki nożnej. R. K. S. »Zagłębie« wystawił trzy drużyny przeciw trzem drużynom K. S. »Zagłębianka«. Od godziny 12 i pół po południu rozpoczęła się gra w następującej kolejności. Pierwszy mecz pomiędzy III drużyną »Zagłębia« a III drużyną »Zagłębianki«. Wynik gry wypadł w stosunku 4:1 na korzyść »Zagłębia«.

Następne rozgrywki pomiędzy II drużyną »Zagłębia« a II drużyną »Zagłębianki« wypadły znów na korzyść K. S. »Zagłębia« w stosunku 6:0.

Trzeci mecz pomiędzy pierwszymi drużynami tych klubów stał się ostateczną porażką dla »Zagłębian-

ki«. Wynik gry wypadł w fatalnym dla »Zagłębianki« stosunku 4:1.

Zebrana na boisku publiczność obdarzała zwycięzców gromkimi oklaskami.

(d) **Obywatel Dąbrowy został okradziony w Warszawie.** Mieszkańcowi Dąbrowy Górniczej, p. Cyprjanowi Otto skradziono na dworcu Warszawa-Wschodnia 300 złotych gotówką i przekaz kredytowy monopolu spirytusowego na 70 tysięcy złotych.

W chwilę potem policja zatrzymała złodzieja-recydywistę Lejbusia Rozenberga (Gęsia 53). Pieniądzy, ani przekazu przy nim nie znaleziono.

Pan Otto porobił niezbędne zastrzeżenia.

(d) **Awanturnicy.** W ubiegłą niedzielę policja aresztowała do wytrzeźwienia awanturujących na ulicy dwóch pijanych Jana Kwiatosińskiego, zamieszkałego przy ulicy Szopena 60, oraz Leona Pierzchałę zamieszkałego przy ulicy Wiejska 11.

(d) **Trzymać się za kieszenie.** Mieszkanca Dąbrowy Stanisława Ludwikowskiego wybrała się na targ po zakupy. Jakież było jej zdziwienie, kiedy chcąc płać, zobaczyła otwartą torebkę, z której znikło bez śladu 50 zł. O kradzież poszkodowana zameldowała w komisariacie.

(d) **Kradzież indora.** Z podwórka Antoniny Bismark, zamieszkałej przy ulicy Renardowskiej w Dąbrowie, nieznani sprawcy skradli indora wartości 25 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Aby rozstrzygnąć spór.** Do Zawiercia przybył delegat województwa inż. Niedzielski celem rozstrzygnięcia sporu pomiędzy p. Loewensteinem a p. Morawcem w sprawach budowlanych. Spór powstał na tem ile, że Morawiec częściowo swoim budynkiem przesłaniał posesję p. Loewenstein. Ponieważ magistrat sporu tego nie był w stanie zlikwidować — przeto województwo wydelegowało swego eksperta.

(z) **Święto śpiewaczy w Zawierciu.** W ub. niedzielę, istniejące od lat 30 towarzystwo śpiewaczy »Lira« obchodziło swój jubileusz połączony z poświęceniem sztandaru. Na jubileusz ten przybyły delegacje niemal z całej Polski, a mianowicie: z Nowego Targu w strojach góralskich, z Warszawy, z Kielc, z Górnego Śląska, Szczakowej, Jędrzejowa, Skarżyska i t. d.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym przez miasto przy dźwiękach orkiestry przeciągnął pochód z rozwiniętymi sztandarami, wzbudzając wśród zgromadzonej publiczności na ulicach szczery entuzjazm barwnością strojów.

W domu ludowym odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce nowo poświęconego sztandaru.

Czego dusza pragnie dostaniesz u Duszy.

(Sosnowiec, Modrzejowska, hale rozwoju).

*Kogo zima wcześniej ruszy
Spieszcie po ławę do Duszy,
Tam są dla Panien berety
I dla Panów ciepłe swetry.*

*Wszystko świeże, wszystko nowe,
Ani mowsze kolorowe,
Przekonacie się ludziska,
Ze cena jest bardzo niska*

*A więc spieszcie do Duszy,
Niech każdy kieszenia ruszy,
Otrzymasz towar czysto wełniany,
Który przywożą z fabryk aeroplany.*

*Są towary także inne,
Są paltoćiki dzieciinne,
Do wyboru i do wieku,
Wszystko w Rozwoju kupisz*

*[człeku.
Łaskawie polecam publiczności
I modne koszulki śliczności,
Dla Panów krawaty wybór kapeluszy
Spinki ch... zki dostaniesz u Duszy*

Przy tej okazji wygłoszono szerokie przemówienie. Wyróżniało się przemówienie górala z Nowego Targu, p. Apostoła, który swoją szczerością chwycił wszystkich za serce.

O godz. 4 popołudniu odbył się w domu ludowym uroczysty koncert połączonych chórów i jubilatki »Liry«.

O godz. 9 wieczorem rozpoczął się bal, który przeciągnął się do białego rana.

(z) **Plaga żebractwa, a opieka społeczna.** W budżecie miejskim na 1927/28 rok — przeznaczono na opiekę społeczną, 167.576 zł., co stanowi około 14,8 proc. budżetu. Wydział opieki społecznej wydatkował dotychczas o 10 tysięcy złotych więcej, bo 177.474 zł., co stanowi już 19,3 proc. ogólnego budżetu.

Pieniądze te wydano na leczenie biednych, pomoce doraźne i pogrzebowe, utrzymanie schroniska itp.

Preliminowana suma na opiekę społeczną jest dość znaczna, jeśli zważymy, że ogólny budżet miejski zamyka się sumą 1.131.555 zł.

Niestety rozwieleniżona niesłychanie w Zawierciu plaga żebractwa nie została wzięta należycie pod uwagę przy przeznaczaniu pieniędzy na cele, związane z opieką społeczną. Żebracy nieustannie nachodzą sklepy i mieszkania, a już w piątek w uprzywilejowany dzień żebraków, do Zawiercia ściągają ich tłumy z sąsiednich wsi.

Magistrat winien niezwłocznie przystąpić do jakiejś akcji, zmierzającej do ukrócenia żebractwa lub też do unormowania w sposób odpowiedni, wykluczający nadużycia i natręctwo. Jesteśmy zdania, że kupcy chętnie opodatkują się na ten cel, aby tylko sklepy ich wolne były od żebraków, tamujących ruch i natrętnie domagających się datków.

Należy również zaopiekować się człowiekiem, stojącym stale przed kościołem, który najwidoczniej cho-

ry jest na jakąś chorobę zaraźliwą, gdyż twarz tego nieszczęśliwego pokryta jest jedną ropiejącą raną, którą kryje pod brudną szmatą czy chustką.

(z) **Wesoły pazażer.** Jakiś wesoły pazażer, zdążający na pociąg, wybił nocy onegdajszej 18 szyb w domach przy ul. Pomorskiej. Do pogromu posłużyła mu laska. Policja prowadzi dochodzenie.

Ze sportu.

KOMUNIKAT OFICJALNY Nr. 19

Wydziału Gier i Dyscypliny Kieleckiego Związku Okręgowego PN w Sosnowcu.

Adres sekretarjatu: M. Lancman, Sosnowiec, Czysa 8 (Tow. Ubezpiecz. »Piaś«).

1. W wyniku przeprowadzonych weryfikacji zawodów mistrzowskich klasy »B« mistrzem I-ej grupy został K. K. S. »Ruch« w Sosnowcu, a II-ej grupy zostało mistrzem ZTGS »Hakoach« w Będzinie.

2. Wyznacza się na dz. 7 października r. b. zawody finałowe o wejście do klasy »A« pomiędzy KKS »Ruch« a ZTGS »Hakoach« na boisku w Sosnowcu.

3. Zezwolono wyjątkowo ZTGS »Makabi« w Sosnowcu na rozegranie przedmecz w sobotę, dn. 29 b. m. z ZRKS »Gwiazda« w Sosnowcu.

4. Przypomina się, że w dniu 30 bm. odbędą się zawody międzyokręgowe Garbarnia — Victoria na boisku Garbarni w Krakowie o godz. 11-ej rano.

5. Podaje się do wiadomości, że posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny Kiel. ZOPN odbywają się normalnie we wtorki o godz. 8-ej wieczorem, zaś weryfikacyjne w soboty.

w. z. Przewodniczącego:

(—) T. Wiprzycki.

Sekretarz:

(—) M. Lancman.

Proces marjawicki w Płocku.

Zeznania świadków obrony. — Herbata z ciastkami. — Posada za zeznania. — Kto dostanie Felicjanów?!

DOKOŃCZENIE POSIEDZENIA z dn. 29. 9.

Po przerwie zeznaje św. ks. Nowakowski. Świadek ten do zeznań swoich, złożonych wczoraj, dodał następujące szczegóły: W klasztorze przebywałem stale od pół roku.

Marjawitą jestem już 25 lat, a ślub wzięłem w r. 1922. Początkowo, podobnie jak inne małżeństwa, było i moje zachowanie w tajemnicy aż dotąd. gdy wyznawcy zrozumieili istotę tych małżeństw. Małżeństwa nasze, mówił świadek, były związkami zwyczajnymi, miłostycznymi zaś w stosunku do Pana Boga. Zawierane były w kościele, po ślubie zaś odbywała się zwykle zabawa:

HERBATKA Z CIASTKAMI.

O historjach przedślubnych, jakoby każda kandydatka na małżonkę musiała być na »godach« u Kowalskiego, ks. Nowakowski wie tylko ze słyszenia.

Małżeństwa polegają na połączeniu duchowym z Bogiem za pośrednictwem naszego arcybiskupa.

Zapytania obrony, czy prawdą jest, że Kowalski ma 7 żon i że całował siostry lub dziewczynki z internatu, świadek

odpowiedział przecząco.

W dalszym ciągu swego opowiadania scharakteryzował ks. Nowakowski, bardzo ujemnie zbadanych już świadków oskarżenia.

Szczególnie krytycznie wyraził się o ks. Pagowskim, Modrzejewskim, Badowskiej i Prochownie, poczem poświęcił kilka słów osobie Zarebskiego. Miał on przeprowadzić wielką transakcję umundurowania

strzelców marjawickich, która nie doszła do skutku.

Adw. Kobyliński chciał zapytać świadka, czy był u kard. Kakowskiego i nuncjusza papieskiego. Przewodniczący jednak pytania te uchylił a następnie zarządził przerwę.

PO PRZERWIE.

Po przerwie na żądanie świadków sąd skonfrontował ks. Nowakowskiego ze świadkami: Głogoszewską, Banasiakiem, Badowską i Niewiadomską. Na tem zostało zakończone badanie świadków oskarżenia. Następnie zbadano siostrę Rafałę Feldmanową żonę biskupa, która scharakteryzowała Osiównę, Tomasikównę, Badowską i inne bardzo ujemnie.

W tym momencie na ławach, gdzie zasiadali owi świadkowie, powstało ogromne poruszenie. Zrywali się oni z miejsc i zaprzeczali głośno Feldmanowej. Uspokojeni przez przewodniczącego, zgłosili do sądu za pośrednictwem woźnego prośbę o dodatkowe ich przesłuchanie. Następnie siostra Rafała dodała kilka słów w sprawie Zarebskiego j ks. Krygiera. Świadek bywała często u Zarebskich i słyszała jak Zarebski mówił, że posiada dużo wiadomości z klasztoru, z którymi udał się do kurji diecezjalnej i uzyskał tam pomoc ks. Krygiera. Namawiał on również świadka do napisania takichże zeznań i przyobiecał Feldmanowej posadę i mieszkanie

w razie opuszczenia klasztoru. Zarebski złożył zeznania zeznania sądziemu śledczemu i chwalił się, że tak oskarżył Kowalskiego, iż bisk.

Nowowiejski obejmie klasztor, a on dostanie Felicjanów.

Świadek ma wrażenie, że Zarebski chciał się zemścić za niedoszlą transakcję umundurowania strzelców marjawickich.

U Zarebskich poznała Feldmanowa ks. proboszcza Krygiera. Dostała od niego 200 zł. na koszt wyciągnięcia zakonnika z klasztoru. Pieniądze te Feldmanowa oddała mężowi — ojcu Filipowi, aby zrobił z tego użytek, a mianowicie, aby zwrócił się do prokuratora i przedstawił mu sprawę.

Świadek był też wraz z Prochówną i Przysięką u min. Dobruckiego, który polecił im złożyć zeznania zebrane przez Zarebskiego.

W sprawie uroczystości ślubnych świadek zeznaje, że nie widzi w nich nic niemoralnego.

a o małżeństwach mistycznych nie wie. Kościół filadelfijski jest dla świadka kościołem miłości, a »gody barankowe« — to uroczyste przyjęcie Pana Boga.

Na zapytanie o stosunki Kowalskiego do siostr i mandolinistek, świadek odpowiada, że z wyjątkiem duchownych Kowalski żadnych z nimi stosunków nie utrzymywał, całowanie zaś miało charakter czysto ojcowski.

Ponadto świadek zeznaje, że dziewczynę z internatu do Kowalskiego nie sprowadzała.

Ponieważ zeznania Feldmanowej były

sprzeczne z pierwotnymi zeznaniami, złożonymi na śledztwie,

prok. Rogowski wniósł odczytanie tych zeznań.

Po krótkiej przerwie odbyła się konfrontacja Feldmanowej z wieloma świadkami oskarżenia, a mianowicie z Dziewulskim, Badowską, Prochówną, Tomasikówną, Osinówną, Boniecką i Bitnerową.

O godz. 4 min. 50 sąd zakończył obrady, odraczając następne posiedzenie do poniedziałku.

ROZPRAWY PONIEDZIAŁKOWE

PŁOCK, 1. X. Dziś zbadano siostrę Salezję, która bardzo źle wyraża się o świadku Badowskiej nazywaną przez arcybiskupa Kowalskiego »parszywą owcą«. Badowska była zepsuta i zmysłowa.

Świadek skonfrontowany z Badowską a następnie z Jąłosińską. Obie one potwierdziły, że widziały siostrę Salezję wychodzącą w nocy z chóru do mieszkanka Kowalskiego.

Po siostrze Salezji (Ponewczyńskiej) zeznaje biskup marjawicki Feldman, który opowiada, że gdy prasa zaczęła pisać o skandalach płockich udał się on do min. Dobruckiego o obronę. Minister obiecał ich bronić, ale prosił o zebranie jakichś realnych dowodów, że zarzuty nie są słuszne.

Biskup Feldman charakteryzuje Zarebskiego, który prowadził akcję przeciwmariawicką jako oszusta i przywłaszczyciela, a następnie opowiada o Tołpykowej, że była się z mężem często, a ten jej zarzucał, że była kochanką komisarza bolszewickiego.

Najtańsze żądło!!!

J. KRUMER w Sosnowcu, Targowa Nr. 12 Tel. 5-40

POLECA w wielkim wyborze na sezon JESIENNY I ZIMOWY

GARSONKI WELNIANE
KAMIZELKI
PULOWERY
SWETRY

PONCZOCHY
SKARPETKI
REKAWICZKI
KRAWATY

torebki, portfele skórzane, parasolki oraz wykwintną bieliznę damską i męską.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Największe w Zagłębiu.

Największe w Zagłębiu.

SKŁADY FUTER

L. Goldsztein i N. Tenenberg

BĘDZIN

SOSNOWIEC,

ul. Kołtąja 14, I-sze piętro

3-go Maja 19 (vis a vis dworca gl.)

Telefon Nr. 140.

Telefon Nr. 344.

POLECAJA: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.

WYKONYWAJA we własnych warsztatach, wszelką robotę, w w zakres kuśnierstwa wchodzącą.

Urzedn kom ulga w spłacie.

Urzednikom ulga w spłacie.

Maszyny do szycia, bębnową i krytą bębnową z czterema szuladami sprzedam zaraz bardzo tanio. Sosnowiec Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

Kupię plac lub małą nieruchomość, za 15 — 20 tys. zł. Wiadomość, Sosnowiec, J. Hlawski. „Plac”.

Magazyn i Pracownia jubilerska i zegarmistrzowska poleca po cenach przystępnych zegarki, pierścionki, obrączki i wszelkie platery. Równocześnie wykonywa się wszelkie roboty złotnicze i reperacje zegarków, a także posrebrzanie nakryć stołowych. Równocześnie przyjmuje asygnowy szatniówki Zagłębia Dąbrowskiego. Maks Goldkorn Sosnowiec Modrzejowska 29.

Posady i prace.

Potrzebna mamka. Natychmiast, warunki według umowy. Zgłaszać się ul. Barbary 20 u gospodarza.

Jesionka do sprzedania tanio u krawca Piasecki Wielka 14.

Sprzedam nowe dębowe łóżka i garderobę. Pogoń Majowa 18. Wejście z Wielkiej Koperskiej.

Krawieckich czeladzi potrzeba dużych i małych sztukowców. Sosnowiec 1-go Maja 10. Kimel.

Wolne miejsca na dzień 2 września 1938 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 50, murarzy wykwalifikowanych 4, czeladnik szewski 1, robotników, którzy pracowali przy piecach martynowskich 8, robotników do kamieniołomów 18 — 20 lat, na wyjazd 10, służby domowej, kobiet 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni dożalnej akcji państwowej, 2) korzystający z dożalnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu Zakłady Pracy zgłosiły 85 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 27 osoby.

Potrzebny dobry szewski czeladnik. Wiadomość: Myszków Kościuszki 76. Kłowski.

Matrymonjalne.

Kawaler lat 24, przystojny, sympatyczny, blondyn poszukuje panny o tych samych zaletach w celu matrymonjalnym. Matrymonium nie wykluczone. Zgłoszenia wraz z fotografiami nadsyłać do „Expressu Zagłębia” pod „Przystojny”.

Lokale.

Pokój umeblowany do wynajęcia przy ul. Piłsudskiego 106.

Poszukuję mieszkania, 2 — 3 pokoje z kuchnią, parter lub I p. front, śródmieście Sosnowca. Zgłoszenia: adm. „Expressu Zagłębia” pod „10”.

Dwaj inteligentni panowie poszukują pokoju umeblowanego w śródmieściu Dąbrowy. Wiadomość w „Expressie Zagłębia” Dąbrowa.

Zycie gospodarcze.

GIELDA.

Warszawa, 1.10

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.24—43.25
Paryż 54.26
Wiedeń 125.50
Praga 26.42 1/2
Włochy 46.62
Szwajcaria 171.60
Holandia 557.60
Dol. War. pr. obr. 8.88 1/2
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 95.50—95.00
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
Tendencja: utrzymana.

AKCJE.

Warszawa, 1.10.

Bank Handlowy 117.00
Bank Polski 178.00
Bank Zachodni 52.50
Bank społ. zarobk. 80.00
Spłes 200.—
El. Dąbrowa 87.—88.00
Węgiel 106.50—105.00

Cegielski 45.—
Norbiln 240.—
Ostrowiecki seria B I 117.50—118.50
Pocisk 8.50
Rudzi 40.00
Starachowice 51.50
Borkowski 17.50
Tendencja: utrzymana.

GIELDA ZBOZOWA.

Poznań, 1.10.

Zyto 55.50—54.25
Pazennica 39.00—41.00
Jęczmień przemiat. 55.00—54.00
Jęczmień browar. 55.00—57.00
Owies 50.75—52.25
Mąka żytnia 70% 47.75
Mąka żytnia 65% 49.75
Mąka pszenna 65% 61.00—65.00
Otręby żytnie 25.00—26.—
Otręby pszenne 26.00—27.00
Rzepak 70.00—75.00
Groch polny 46.00—49.—
Groch Viktorja 62.00—67.00
Groch Folgera 65.00—70.—
Ziemniaki fabr. 6.35—6.60
Uspokojenie staższe.

17-ta loteria państwowa.

5 klasa — 21 dzień.

Zł. 15.000 na nr. 54561.
Zł. 5.000 na nr. 122854.
Zł. 3.000 na n-ry: 39386 106504.
Zł. 2.000 na n-ry: 3280 20109
41868 63592 75585.

Zł. 1000 na n-ry: 18863 49112
55873 75051 121337 123188 132059
136599 137839 149811

Zł. 600 na n-ry: 1964 2180 9103
13645 16163 24678 35587 46999
58660 60146 64615 71452 78001
79229 85316 89124 91675 91408
95414 102629 112085 113351 113852
124659 125706 131972 141013 141935
143558.

Zł. 500 na n-ry: 325 574 1707
2183 3928 4858 8849 10430 10666
14305 14761 15041 22084 22273
23102 23846 28900 29179 29808
30596 33153 33574 34285 35862
40566 44098 45421 50398 52009
53891 54684 55545 55673 56863
57864 60510 61807 61855 62503
63307 64163 64949 66042 66180
67722 67854 69707 71080 71714
74270 76335 76813 77258 79802
80603 82104 82745 82976 85415
85040 86681 88692 89792 93664
95753 97247 99528 100401 100742

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Przyjmuje uczennice do nauki haftu biatego, kolorowego oraz wszelkich robót ręcznych. Sosnowiec Pogoń Florjanska 10 mieszk. 2.

Kursy koncesjonowane kroju sukien bielizny, haftu ręcznego maszynowego. Sosnowiec, Kołtąja 11. Nowakowska.

Kupno i sprzedaż.

Książki i przybory szkolne najtaniej w kwiaterni Adolfa Zmigroda, Będzin, tel. 23.

Do sprzedania samochód towarowy „Ford” Wiadomość Będzin „Expressu Zagłębia”.

Do sprzedania otomany, kozetki, materace, łóżka polowe, krzesła. Sosnowiec, Modrzejowska 12. w podwórzu.